

"Kasa misiu, kasa", zwyczaj mawiać były trener reprezentacji Polski, Janusz Wójcik. Najpewniej w tym aspekcie poróżniły się Roma i Sassuolo w kwestii niedoszedłego transferu Gregoire Defrela, tym bardziej, że CEO klubu z Emilii-Romanii potwierdził wczoraj odrzucenie nawet 30 mln euro z jednego z klubów. Do całej sprawy z Romą ustosunkował się agent piłkarza, Giampiero Pocetta, w wywiadzie dla *tuttomercatoweb.com*.

- Giallorossi byli zainteresowani zarówno Defrelem, jak i Pellegrinim. W przypadku pierwszego nie znaleziono porozumienia, z kolei w przypadku drugiego nie było właściwych negocjacji, wszystko zostało odłożone na czerwiec. Sassuolo nie chciało sprzedawać w czerwcu. Czytanie, że Defrel naciskał na pójście do Romy wywołało u mnie śmiech. Prawdopodobnie wielu go nie zna, nigdy nie zmuszał do niczego i nie grał z powodu prostych problemów mięśniowych.

Możliwe otwarcie na styczeń?

- Nie wiem. Defrel jest mocnym graczem, zatem Sassuolo nie będzie miało latem problemów żeby go proponować innym, jednak z innymi cenami niż w styczniu.

Jak wygląda sytuacja Pellegriniego?

- Istnieje prawo pierwokupu, z którego Roma może skorzystać za ustalone już kwoty, około 10 mln euro. W czerwcu Giallorossi powinni spróbować, ale nie mogą jeszcze wiedzieć czy transakcja dojdzie do skutku czy nie.

Autor: abruzzo